

„PRZEDSZKOLNE WIEŚCI ZE SZKOLNEJ”

Miesięcznik nr 2/2023

Po redakcją: mgr Anny Zawadzkiej

Kącik małego czytelnika.

BAJKA O BABCI, DZIADKU I SMOCZEJ JAMIE



Była sobie raz pewna Babcia, która mieszkała w samym środku lasu. I był pewien Dziadek, który mieszkał na samym szczycie najwyższej góry. Prawie nigdy się nie widywali, bo Babcia chodziła po lesie, gdzie zbierała latem jagody i poziomki, jesienią grzyby, a zimą chrust i gałęzie na podpałkę. A dziadek latem pasł swoje trzy owce wysoko na halach, jesienią robił oscypki z owczego sera, a zimą jeździł na nartach. Widywali się tylko raz do roku – na urodzinach swojej wnuczki, Matyldy.

Oboje wtedy przychodzili do Miasteczka w swoich najlepszych strojach i porządnie wyczyszczonych butach, i każde przynosiło jakiś prezent. Dziadek zwykle rzeźbił coś z drewna – a to konika, a to krasnala, a to malutkie saneczki. A Babcia miała w koszyku słoiki z najlepszą konfiturą, albo pyszne ciasteczka z jagodami, albo ubranka dla lalek uszyte z gałganków.

Matylda zawsze bardzo cieszyła się na te ich odwiedziny. Widywała wprawdzie i Babcię, i Dziadka dużo częściej – Mama zabierała ją do lasu albo w góry i odwiedzała raz jedno, raz drugie. Ale tylko w swoje urodziny widywała ich razem, a było na co popatrzeć.

Babcia z Dziadkiem pokłócili się o coś bardzo, bardzo dawno temu, tak dawno, że Matyldy jeszcze nie było wtedy na świecie. Tak dawno, że Mama była wtedy małą dziewczynką. Tak dawno, że sami już nie pamiętali, o co. Ale od tamtej pory nie rozmawiali ze sobą i za każdym razem było to bardzo kłopotliwe, gdy odwiedzali swoją wnuczkę i próbowali być uprzejmi, bo na urodzinach trzeba być uprzejmym, choćby nie wiem co. Ale jak tu być uprzejmym, gdy nic się do siebie nie mówi? Uśmiechali się więc trochę krzywo albo poważnie kiwali głowami i tak mijał czas.

Aż pewnego razu, a były to czwarte urodziny Matyldy, Dziadek nie zjawiał się w jej domu. Poprzedniej nocy spadł duży śnieg i Babcia przyjechała na swoim śnieżnym skuterze. Przywiozła dla Matyldy pyszne pączki z czekoladą i spódniczkę uplecioną z pajęczych nici i księżycowych promieni, i trzy słoiczki świerkowego miodu. Potem czekały przy zastawionym stole, ale nikt nie zapukał do drzwi. Mama wzięła więc telefon i po raz kolejny wykręciła Dziadka numer – Dziadek nie odbierał.



Wszystkie bardzo się zdenerwowały, bo Dziadek nigdy nie opuścił urodzin wnuczki.
– Może zabłądził? – powiedziała Mama, ale Babcia tylko prychnęła. Dziadek znał Góry jak własną kieszeń, a do Miasteczka umiał trafić nawet z zawiązanymi oczami.
– Może poszedł na jakieś inne urodziny? – westchnęła Matylda. Ale Mama przytuliła ją mocno i powiedziała:
– Na pewno nie.
– A może wpadł do Smoczej Jamy? – zapytała Babcia i wszystkie poczuły, że właśnie to musiało się stać. Smocza Jama była głęboka i nie prowadziła do niej żadna ścieżka. Otaczające ją pionowe skały były tak twarde, że nie dało się w nie wbić żadnego haka do przywiązania drabinki sznurowej czy chociaż liny, ani wykuć stopni. Dziadek konstruował więc różne urządzenia, rusztowania i latające maszyny, byle tylko dostać się na jej dno, ale jak dotąd z marnym skutkiem.
– Chodźmy prędko! – zawołała Babcia i natychmiast wsiadły na jej skuter śnieżny i ruszyły. Zimą szybko zapada zmierzch i zanim dojechały na krawędź Smoczej Jamy, słońce schowało się już za najbliższą górę.



Staneły na brzegu przepaści i spojrzały w dół, ale nic nie zobaczyły oprócz smolistej czerni. Smocza Jama była naprawdę głęboka. Zawołały więc: Hej!

– Hej, hej – odpowiedziało echo.

Nagle Babcia zauważyła coś, co niewątpliwie było kolejnym wynalazkiem Dziadka – drewnianą konstrukcję z kołowrotkiem i przymocowaną do niej liną, która ginęła w mroku Jamy.

Szybko złapały za korbę i zaczęły nią z wysiłkiem kręcić, nawijając linę na watek. Kręciły tak i kręciły, kołowrotek skrzypiał, one sapwały w wysiłku, napięta lina drżała... Aż wreszcie na jej końcu ujrzały przywiązane wielkie wiadro, a w nim – śpiącego Dziadka!

Gdy z wielkim hukiem postawiły wreszcie wiadro na skale, Dziadek otworzył oczy.

– Wszystkiego najlepszego z okazji urodzin, sikoreczko! – powiedział gramoląc się z wiadra i obejmując wnuczkę.

I tu Babcia nie wytrzymała, i przerwała wieloletnie milczenie:

– I co, widziałeś Smoka?

Dziadek ze smutkiem potrząsnął głową.

– Nie, nie. Lina była za krótka. Ale następnym razem na pewno mi się uda, staruszko!

– i uśmiechnął się do niej szeroko.

KONIEC

Źródło: <https://mariaszajer.wordpress.com/>



ZAGADKI ZIMOWE



Ze śniegu zrobiony,
kapelusz na głowie.
Zgadnij, kto to taki. Ja
wiem, lecz nie
powiem!
(bałwan)

W jakiej stołówce
za każde danie,
goście dziękują nam –
ćwierkaniem?
(karmnik)



Gdy spadnie po raz
pierwszy,
świat robi się bielszy.
Wyciągamy narty, sanki,
dzieci lepić chcą
bałwanki.
(śnieg)



Nie mają kół,
a zjadą w dół
po śniegu białym
torze wspaniałym
(sanki)

PĄCZKI Z SERKA HOMOGENIZOWANEGO

Pączki z serka homogenizowanego zrobisz błyskawicznie - to słodkości uwielbiane przez wszystkich łasuchów. Największe ilości tradycyjnych pączków z budyniem lub konfiturą różaną zjadamy w okolicach Tłustego Czwartku, ale ochota na te pyszne, puszyste łakocie może nas zaskoczyć o każdej porze roku. Gdy zdecydujesz się na przygotowanie pączków na deser po niedzielnym obiedzie lub rodzinną uroczystość, koniecznie wypróbuj szybki przepis na pączki z serka homogenizowanego, które przygotujesz w mniej, niż trzy kwadranse!

Składniki:

20 porcji
1.5 łyżeczek proszku do pieczenia
30 dag serka homogenizowanego
3 jajka
1.5 szklanek mąki pszennej
1 szczypta Sól
1 l olej rzepakowy
1 łyżka cukru pudru

Krok 1

Serek homogenizowany przekładamy do miski, wbijamy jajka i roztrzepujemy widelcem, do czasu połączenia składników. Następnie wsypujemy przesianą mąkę z proszkiem i solą - dokładnie mieszamy.

Krok 2

Do szerokiego rondla wlewamy olej (tyle, aby pączki mogły być w nim całe zanurzone) i podgrzewamy go.

Krok 3

Łyżeczką nabieramy ciasto i kładziemy na dobrze rozgrzany olej. Łyżeczkę maczamy za każdym razem w gorącym oleju, aby ciasto łatwiej od niej odchodziło.

Krok 4

Pączki smażymy na średnim ogniu ze wszystkich stron, na złoty kolor. Usmażone pączki odsączamy z nadmiaru tłuszczu na papierowych ręcznikach. Oprószamy cukrem pudrem.

SMACZENGO!

Źródło: <https://aniagotuje.pl/przepis/mini-paczki-z-serkow-homogenizowanych>



PAMIĘTAJCIE O BEZPIECZEŃSTWIE PODCZAS FERII ZIMOWYCH

BEZPIECZNE FERIE



Wojewódzka Stacja
Sanitarno-Epidemiologiczna
w Poznaniu
Oddział Higieny Dzieci i Młodzieży

Aby czas zimowego wypoczynku dostarczył radosnych i niezapomnianych wrażeń, pamiętajmy o podstawowych zasadach bezpieczeństwa:

- Nie zjeżdżajmy na sankach w pobliżu dróg oraz zbiorników wodnych.
- W czasie zjeżdżania zachowajmy bezpieczną odległość między sankami.
- Nie doczepiajmy sanek do samochodu.

- Nie strącamy zwisających z dachów sopli.
- Ubierajmy się odpowiednio do temperatury panującej na dworze.
- W wolnym czasie przebywajmy na świeżym powietrzu, dbajmy o aktywność fizyczną.
- Nie zapominajmy o podstawowych zasadach higieny.
- Unikajmy kontaktu z osobami chorymi.
- W przypadku wystąpienia objawów choroby zgłośmy się do lekarza.



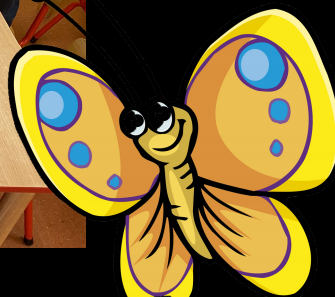
- Rzucając się śnieżkami nie łączmy miękkiego śniegu z kawałkami lodu czy kamieni oraz nie celujmy w twarz drugiej osoby.
- Nie rzucajmy śnieżkami w nadjeżdżające samochody.
- Na łyżwach jeździmy tylko w wyznaczonych miejscach, nie ślizgajmy się po lodzie na rzece lub stawie.





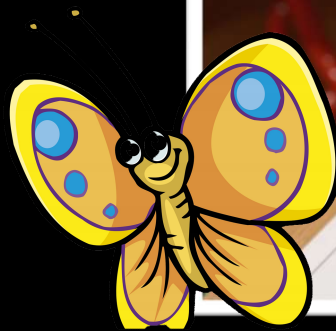
GALERIA ZDJĘĆ

NOWOROCZNE FAJERWERKI MOTYLKÓW



PRACA PLASTYCZNA „PTASZEK” W WYKONANIU DZIECI Z GRUPY „MOTYLKI”





ZABAWY Z MASĄ SOLNĄ





ZAJĘCIA SENSORYCZNE



PRACA PLASTYCZNA W WYKONANIU PSZCZÓŁEK





KARMNIK Z FIGUR GEOMETRYCZNYCH W WYKONANIU DZIECI Z GRUPY „PSZCZÓŁEK”







PRACA PLASTYCZNA „KARMNIK” W WYKONANIU DZIECI Z GRUPY „ŻABKI”



DZIEŃ BABCI I DZIADKA W GRUPIE ŻABEK



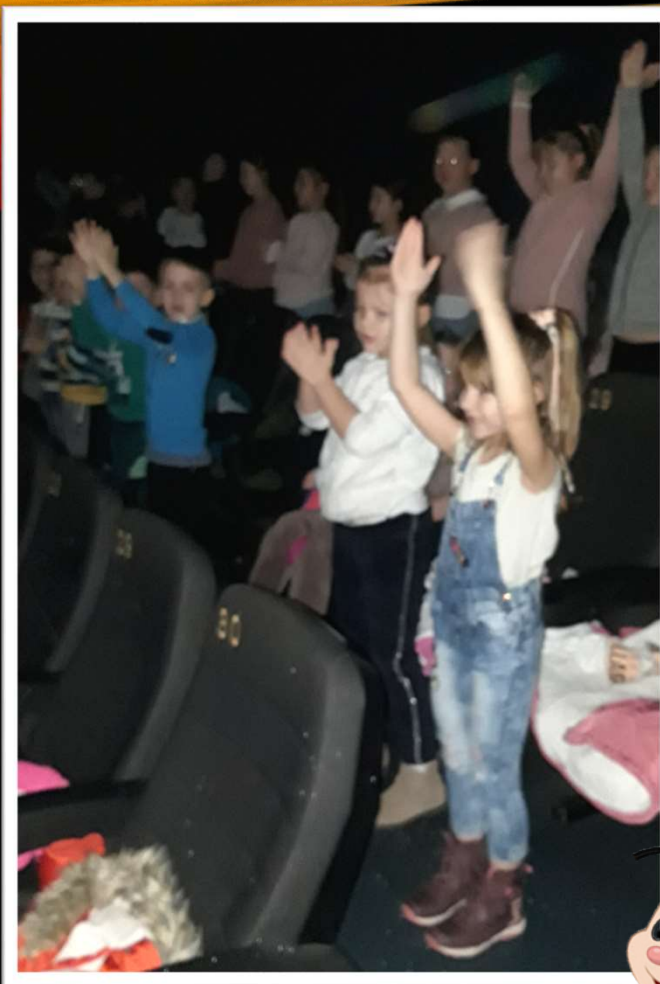
W RAMACH TYGODNIOWEJ TEMATYKI „BAŚNIE, BAJKI, BAJECZKI” DZIECI Z GRUPY „ŻABKI” PRZEBIERALI SIĘ ZA ULUBIONE BAJKOWE I BAŚNIOWE POSTACIE.



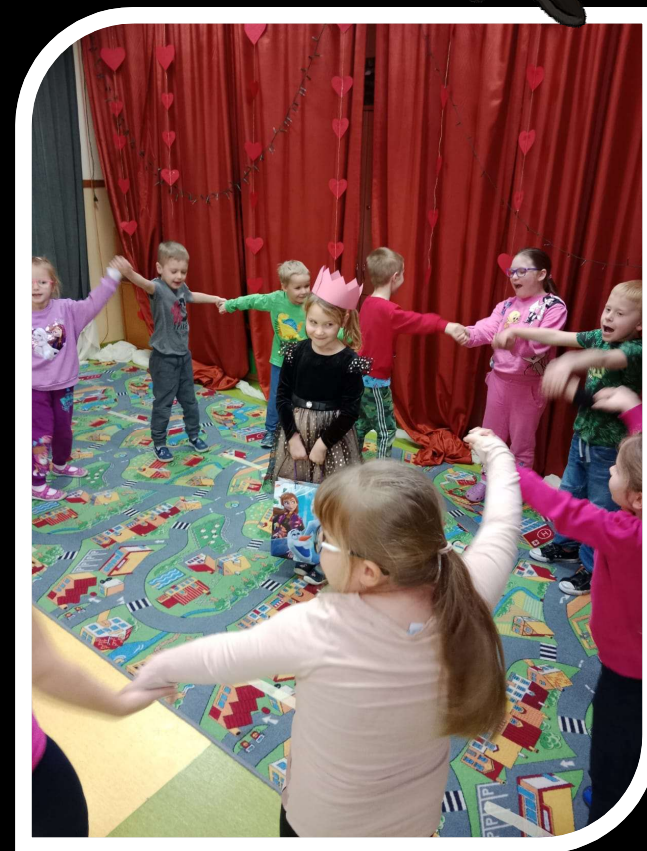


DZIECI Z GRUPY BIEDRONEK NA PRZEDSTAWIENIU „PIOTRUŚ PAN”





URODZINKI W GRUPIE BIEDRONEK



MASAŻYK RELAKSACYJNY W WYKONANIU DZIECI Z GRUPY „SÓWEK”



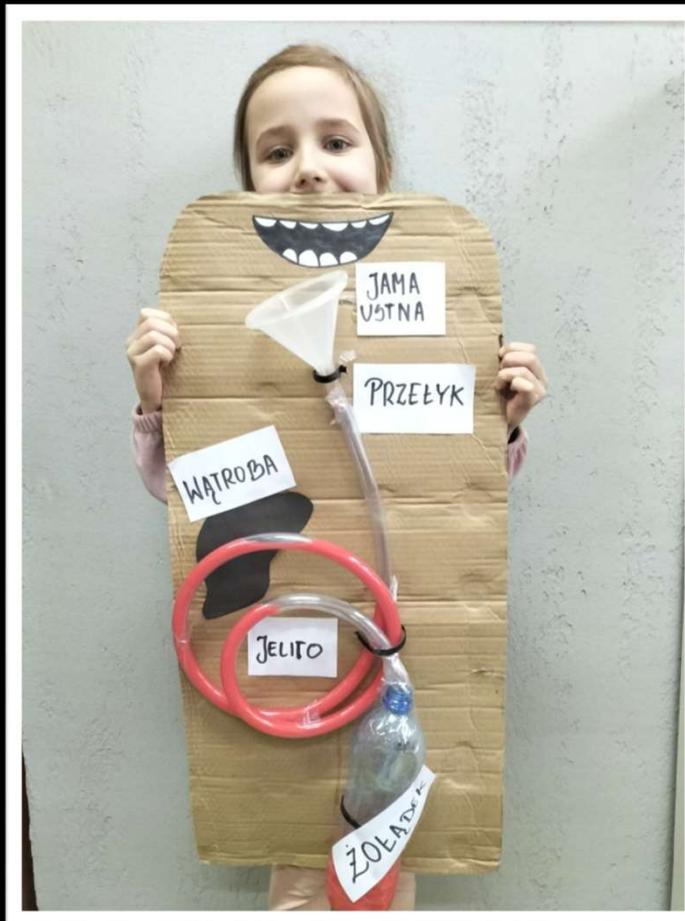
WYCIECZKA DO MULTIKINA DZIECI Z GRUPY „SOWY”



„SOWY” UTRWALIŁY POZNANĄ SPÓŁGŁOSKĘ



PRZEWÓD POKARMOWY – REALIZACJA INNOWACJI



MĄDROŚĆ - TO ZDROWY TRYB ŻYCIA



SPOTKANIE DZIECI Z GRUPY „ŻABKI” Z PANIĄ PIELEGNIARKĄ – REALIZACJA INNOWACJI



FERIE ZIMOWE W PRZEDSZKOLU ☺







